Nro 273.

KURJER POLSKI

Wszystko dla wszystkich.

WARSZAWA
Poniedziałek dnia 13 Września r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe

Dnia onegdajszego, jako w doroczną uroczystość imienin J. C. M. W. X. Alexandra Mikołajewicza, następcy tronu, odbyło się solenne nabożeństwo w kościele metropolitalnym w obec wszystkich władz krajowych. JW. Minister stanu, prezydujący w radzie administracyjnéj, dał z powodu téj uroczystości w pałacu namiestników królewskich, świetny obiad, a wieczorem wystawione było bezpłatne widowisko w teatrze narodowym, i miasto oświecono.

Na examinie odbytym w szkole rabinów zwracały uwagę wypracowania uczniów. Kilku czytało rozprawę o Koperniku w języku polskim i francuzkim, oraz mowę Niemcewicza mianą tego roku przy postawieniu posągu tegoż astronoma, w tłómaczeniu francuzkiém. Jeden z uczniów czytał tłómaczenie niemieckie wiersza Stefana Witwickiego na śmierć Woronicza a inny oryginalną balladę treści talmudycznéj gładkim polskim wierszem napisaną.

Tom piérwszy *Kursu Literatury Dramatycznéj* A. W. Szlegla w przekładzie polskim Fr. Komarnickiego, od niejakiego czasu jest już pod prassą. Biletów prenumeraty dostać można we wszystkich tutejszych xięgarniach, na warunkach, o których już wyżéj w naszych dziennikach doniesiono. Tenże tłómacz nie długo poda do druku *Porównanie Fedry Rasyna z Fedrą Euripidesa* i rozprawę Augusta Wilh. Szlegla, w języku francuzkim roku 1807 napisaną w Paryżu.

Wiadomo że galicyjscy literaci postanowili wydać w przekładzie polskim arcydzieła Melpomeny niemieckiéj, równąż myśl jak słychać mieli niektórzy i tutejsi młodzi pisarze i już Clavigo Goethego i Wallenstein Szyllera są przełożone. Oby także zjawił się i tłómacz Shakespeara.

Donieśliśmy czytelnikom o rozbiorze pism Mickiewicza przez Niemców. Dziennik francuzki Revue encyclopedique umieścił także obszerny artykuł o naszym pisarzu. Ocenienie pism wymowne, śmiałe i najczęściéj prawdziwe. Autorem artykułu jest d'Herbelot; podług niego Mickiewicz nasz czerpa natchnienie w miłości i patrjotyzmie. Wytłómaczył jego odę do młodości, kawałki z dziadów i liczy go do najpiérwszych poetów dzisiejszego wieku. W tym Nrze Revue jest jeszcze krótki rozbiór rozprawy Lelewela o prawodawstwie polskiém przez adwokata Taillander i wiadomość o pieśniach polskich wydania Woj. Sowińskiego.

Adam Podymowicz magister filozofji, autor poezji w zeszycie 6tym Pamiętnika Sandomiérskiego umieszczonych, zszedł z tego świata w d. 17 z. m. b. r. Po długiém i uciążliwém leczeniu się w Warzawie, z polecenia tutejszych lekarzy, udał się do kąpieli w Tręczynie, zkąd wracając, w Żywcu zakończył życie, przeżywszy tylko lat 30. Prócz pomienionych poezji, jest on jeszcze autorem i innych. Wytłómaczył także z francuzkiego Botanikę, przez P. Genlis dla płci pięknéj napisaną, lecz po wytłómaczeniu jéj powziął myśl wydania w tym przedmiocie piérworo-

dnego dziełka, któreby przez stosowniejszy dobór materji, użyteczniejsze, a dla większéj rozmaitości powabniejsze być mogło. Przełożył nadto Fizykę P. Beudant. Obiedwie te prace zupełnie wykończył, i do wydania ich tylko sposobnéj oczekiwał pory, gdy tymczasem chorobą złożony został. Potrzeba się jednak spodziéwać, że dzieła te staraniem jego przyjaciół wyjdą na widok publiczny. Obraz tkliwéj i skromnéj duszy zmarłego, jest odmalowany w następujących jego przekładu wiérszach, znajdujących się w pomienionéj Botanice, które często z upodobaniem powtarzał, jakby wkrótce swój zgon przewidywał.

Najpiękniejsze z kwiatów róże!
Z szkarlatnéj uwite przędzy,
Wy umrzecie, lecz być może,
Że ja umrę od was prędzéj!

Dyrekcja jeneralna przcz królestwa polskiego. — Z powodu zachodzących zażaleń na urzędy pocztowe o nieregularne odbieranie pism prenumerowanych, zawiadamia abonentów, iż: 1. Pismo pod tytułem: Sławianin raz na tydzień wychodzące, wydane jest za rok 1829 do Nru 44. 2. Pamiętnika Lekarskiego z 4 poszytów na rok składającego się, wyszedł tom 2 w cztérech poszytach za rok 1829. 3. Dziennika Warszawskiego co miesiąc w jednym poszycie wychodzącego, wyszedł Ner 54 za rok 1829. 4. Izydy Polskiéj miesięcznie wychodzącéj, wyszedł Ner 10 za rok $18^{2}\frac{7}{8}$. A zatém każdy z abonentów o brakujące poszyty, aż do powyżéj Numerów wymienionych, ma prawo upomnieć się u urzędów pocztowych, gdzie na pismo przez siebie abonowane złożył prenumeratę. — W Warszawie, dnia 23 sierpnia 1830 r. Radca stanu dyrektor jeneralny policji i poczt A. *Sumiński*.. — Sekretarz jeneralny *Markowski.*

Wdzięczni rodzice za uratowanie ukochanego dziecięcia, składają publiczne podziękowanie Wu Sulikowskiemu lekarzowi teraz na mieszkanie do miasta Raciąża w obwód Mławski przybyłemu, który lubo późno wezwany, szczęśliwém rozpoznaniem choroby nerwowéj gorączki, połączonéj z zapaleniem błony mózgowéj, za użyciem nagłych i skutecznych środków powrócił bez nadziei będącym rodzicom umierające dziecię. Obyś szanowny mężu znalazł wszystkich serca tyle ci życzliwe jak nasze, którym twoją znajomością i gorliwością całe już utracić się mające przywróciłeś szczęście.

S. M. Ko.......cy.

Gazeta Krakowska wychodzi teraz od 1 lipca r. b. 6 razy na tydzień, obejmuje rzeczy polityczne, historyczne i literackie pod nową, naczelną redakcją znanego wydawcy rozmaitych pism perjodycznych w Krakowie. Na wszystkich urzędach pocztowych królestwa Polskiego i w kassie jeneralnéj pocztowéj w Warszawie, prenumerowaną być może kwartalnie na francuzkim papierze po zł. 18 na ordynaryjnym drukowym po zł. 15 z pocztą.

Dziewiąty tom bibljoteki Romansów wyszedł z zakładu stereotypowego Walerjana hr. Krasińskiego. Jestto drugi tom powieści historycznéj Waltera Skota Wawerléj.

(A. n.) Warte sprawdzenia następne wiadomości.

1) Wieśniacy nadwiślańscy utrzymują, że mgły często panujące nad Wisłą, gdy zboże plonuje, tyle mu szkodzą, że ziarna nic nie będzie jedno sama słoma pozostanie. Jakoż dotknięte takową zarazą oglądaliśmy kłosy: kłos taki stoi prosto i żadnego w sobie nie zawiera ziarna. Równie szkodliwym ma być kwiat berberysu: kwiat ten wiatrem przyniesiony na zboże gdy to plonuje, zarówno pozbawia je wszelkiego ziarna.

2) Jeden z obywateli mieszkających w Podlasiu, przy urodzeniu każdego dziecka, w ten dzień zasadzał żołądź. Wyrosły z nich dąbki, lecz rzecz dziwna! Kiedy które z tych dzieci umarło dąbek, naznaczony tegoż imieniem zaraz usychał.

3) Przejeżdżając Orawy komitet węgierski w jednéj z wsi znakomitszych między miastami Twardoszynem a Tresüanami położonéj, pokazywano nam konia, który szczególniejsze okazał przywiązanie do miejsca swego urodzenia. Pan jego, który go wychował, opuścił wioskę, i przeniosł się aż nad granicę Turecką: nie wyszło dwóch niedziel, kiedy pasący stado koni wiejskich usłyszeli zdala silne rzenie, i wkrótce ujrzeli tegoż konia jak galopem biegł do stadniny, i zdawał się ją witać tém rzeniem. Nie długo właściciel przybył po niego: dowiedziano się ztąd że koń ten 80 mil w przeciągu dni trzech ubiegł: jeden z wieśniaków ujęty

tym dowodem jego przywiązania do miejsca swego urodzenia, kupił go, i z troskliwością pielęgnuje dotąd.

Przyjechali do Warszawy. — Suchodolski Romuald Radca z Lublina 490 Miodowa; Muczyński Franciszek b. Prezes z Karlsbadu 570 Długa; Lelewel Prot z Woli 540 Długa; Kożuchowski Roch podsędek 584 Długa; Jaźwiński Franc. 721 Leszno; Walewski Wład. z guber. wołyńs. 570 Długa; Wasilewski Ignacy z Horodyczna 414 Kr. Przed; Strusiewicz Józef Sędzia 613 Wierzbowa; Małachowski Józef hr. 476 N. Sen; Małachowska Benigna Generałowa tamże; Morawski Radca St. 413 Kr. Przed.; Dufor Alexander Radca tamże; Bronikowski Felix z Radomia 625 Kozia; Podolska Kasylda prezesowa 1347 Mazowiecka.

Dziś zrana ciepła stopni 6. — Wczoraj w połud. 16.

TEATR ROZMAITNSCI. Dziś: operetka Krawiec Amator muzyki, Co głowa to rozum, i Fraszka.

Wiadomości Zagraniczne.

Pospólstwo bruxelskie było w wielkiéj trwodze po powrocie deputacji rządu tymczasowego, która z sobą d. 30 sierpnia wiadomość przywiozła, że xiąże Oranji życzy wkroczyć do miasta z wojskiem i żądał usunięcia kolorów nowoprzyjętych. Nim się dowiedziano o wypadku powtórnéj missji do głównéj kwatery, to jest o tém, że xiąże Oranji, bez wojska do miasta przybyć przyrzekł, porobiono na kilku ulicach bruxelskich barykady, powyrywano kamienie z bruku, powywracano drzewa, zwiedziono most Lakeńskim zwany, otworzono groble i napełniono kanał wodą. Ale im większa obawa, ażeby xiąże Oranji na czele 20,000 wojska do miasta nie wkroczył, tym większa była radość mieszkańców, gdy nazajutrz rano powzięli wiadomość, że xiąże postanowił bez wojska wejść do miasta.

Majętniejsi mieszkańcy Bruxelli dali w czasie rozruchów niepospolite dowody o utrzymanie spokojności publicznéj. Mięszali się pomiędzy pospólstwo i przepłacali broń; inni usiłowali przekonywać lud prosty, że nie przystoi mieszkańcom stolicy niszczyć własność; byli tacy, co rozdawali pieniądze albo chléb, ażeby ludzi chciwych odwieść od rabunku. Gdy się gdzie niegdzie pokazały trójkolorowe kokardy zagraniczne, przypięło wielu także trójkolorwe, ale niderlandzkie kokardy i wkrótce zniknęły kolory francuzkie. Kolory niderlandzkie są znakiem symbolicznym lwa niderlandzkiego: Kolor czarny wyobraża oczy, żółty sierć, czerwony język lwa.

Podług dziennika harlemskiego, przyrzec miał król niderlandzki deputacjom, że życzenia ich, weźmie pod rozwagę, ale zarazem oświadczył, że stósownie do obowiązującéj konstytucji nie może tego czynić bez sejmu, czyli stanów jeneralnych, z tém nadmienieniem, że co do rozkazanych poruszeń wojska, w tych żadna nie może zajść zmiana.

Do Berlina przybyli dnia 9 września hr. Dybicz Zabałkański z Petersburga i hr. Nesselrode z wód czeskich.

Papiery publiczne w Londynie spadły znacznie na giełdzie londyńskiéj; rozeszła się bowiem pogłoska, że xiąże Wellington wychodzi z ministerjum, że znaczny portugalski dom handlowy upadł i t. p.

Gazeta Times umieściła na pięciu ogromnych swoich stronnicach manifest konstytucjonistów hiszpańskich do narodu hiszpańskiego.

Na targach angielskich i szkockich podniosła się nagle cena wełny.

Austrjacki minister spraw wewnętrznych hr. Saurau, wiekiem obciążony, otrzymał uwolnienie od dotychczasowych obowiązków i mianowany został posłem austr. w Toskanie; w jego miejscu mianowany ministrem hr. Mitrowski.

Donoszą z Lipska pod d. 5 września. Zaszłe w ostatnich dniach tutaj rozruchy wzniecają obawę. Powstały one z tłumnego zgromadzenia się rzemieślników, którzy sobie pozwolili wielkich nieprawości. Już d. 2 potłuczono okna w domu prezydenta policji Ende, a d. 4 wieczorem potłuczono wszystko u aktuarjusza Jaeger przy ulicy Grimmajskiéj niedaleko bramy. Krzyże okien i meble wyrzucano przez okna. Gdy Jaegera nie znaleziono, zburzono całą posiadłość budowniczemu Erbel (obywatelowi

bardzo majętnemu) na ulicy Kohlgarten. Porozbijano sprzęty, powozy, i t. p., wycięto piękną oranżerję i rzucono ją do stawu, nawet mostki i domy roślinne w jego parku zburzono i cały dach z domu zrzucono. Wszystko to stało się w ciągu godziny od 9 do 10 wieczorem. Mocny oddział wojska wkroczył teraz do Lipska; pomimo tego z trwogą czekają następnéj nocy, bo wichrzyciele zagrozili podłożeniem ognia.

W Chemnitz, w Saxonji, miała być także naruszona spokojność publiczna.

Gazety paryzkie zapewniają, że xiąże Bourbon Condé, miał w ostatnich chwilach życia pomięszanie zmysłów i że umarł w skutku ściśnięcia sobie gardła dwiema chustkami.

Do Berlina wysłano gońcem z Paryża pułkownika Ney, syna marszałka. (Przybył tam d. 7 września.)

Towarzystwo paryzkie *Pomagaj sobie, a Bóg ci dopomoże*, wydało dnia 20 sierpnia odezwę do wszystkich obywateli francuzkich, z zachęceniem ich do uskutecznienia reform, a szczególnie do upominania się o zmienienie dziedziczności parów.

Na dzień 10 września zapowiedziano w Paryżu wielki bal; 3000 osób należy do składki, każda po 10 fran., a zaproszonych będzie drugie 3000 osób.

W marsylskim porcie, zerwał wicher na kilku okrętach bandery trójkolorowe. Lud żądał, ażeby zatknięto białą chorągiew. Komendant Marsylji wydał odezwę, w której nakaazuje, żeby chorągiew trójkolorowa powiewała na wszystkich gmachach publicznych, domach urzędników i ażeby ostatni zawsze nosili trójkolorową kokardę.

Sułtan posłał do Bagdadu z żądaniem pieniędzy; wątpią, czy pasza bagdadzki będzie mu posłuszny, gdyż zapewniają, że nie wiele zważa na jego rozkazy.

Albańczykowie zbliżyli się do Salonichi i stoczyli kilka dla siebie pomyślnych bitew z Turkami.

W Azji miały wybuchnąć rozruchy, w skutku których wiele miast zniszczono.

OBWIESZCZENIA Z BIÓRA INFORMACYJNEGO
przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 377.

Celem ułatwienia handlu xięgarskiego wypuszczone zostały bilety ogólnéj prenumeraty na wszystkie dzieła stereotypowe. Bilet na zł. 25 w xiążkach po zł. 20 przedaje się w gotowiźnie; xięgarnie N. Glücksberga, Kermena i Brzeziny przyjmują takowe bilety w nominalnéj wartości na wszystkie polskie dzieła podług ceny katalogowéj; kupujący przeto te bilety zyskuje 20 od 100. Bilety sprzedają się w Drukarni Stereotypowéj przy ulicy Królewskiéj pod liczbą 1065 i w Biórze Informacyjném. Przytém Bióro nasze autorowie zaszczycili poruczając sprzedaż ogółową dzieł swoich jakotéż sprzedaż biletów prenumeracyjnych.

(877) Dwóch majstrów professji krawieckiéj, z których jeden Męzki drugi Damski, życzą sobie być umieszczeni za nadwornych w znacznym domu; dalsza wiadomość w Biórze Infor.

(927) Stajnia na 4 konie i wozownia nowo murowana bardzo porządna, położone niedaleko od koszar Alexandryjskich są do wydzierżawienia. Adres jak wyżéj.

(942) Osoba usposobiona na Guwernera posiadająca przytém różne języki życzy sobie przyjąć podobny obowiązek; dalsza wiadomość w Biórze Informac.

(764) Osoba płci żeńskiéj umiejąca roboty damskie życzy przyjąć obowiązki Panny do dworu; dalsza wiadomość w Biórze Infor.

(950) Życzący nabyć Kocz mało używany lub Wolant prawie nowy zechce się zgłosić po dalszą wiadomość do Bióra Informac.

Z powodu, iż licytacja wydzierżawienia prowentów domu Nro 53 w Rynku Starego Miasta położonego, na d. 3 września r. b. oznaczona, dla braku licytantów doprowadzoną do skutku być nie mogła. Podpisany komornik podaje powtórnie do publicznéj wiadomości, iż licytacja takowa niezawodnie dnia 15 września r. b. o godzinie 9 zrana, w miejscu possessji przed podpisanym komornikiem odbędzie się. O warunkach licytacji u podpisanego pod Nrem 173 każdego czasu dowiedzieć się można.

Tomasz *Szaniawski* K. T. W. M.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616